

Dyskusja w ONZ nad rezolucją polską w sprawie utrwalenia pokoju

(f) NOWY JORK (PAP). Na porannym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 9 bm. rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem polskim o „zapobieżenie groźbie nowej wojny światowej oraz o utrwaleniu pokoju i przyjaznej współpracy między narodami”. Przemówienie wstępne, wprowadzające wniosek, wygłosił szef delegacji polskiej minister Stanisław Skrzyszewski. (Przemówienie podajemy na str. 2).

Powołanie Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury

(f) Prezes Rady Ministrów mianował mgr. inż. architekta Zygmunta Skibniewskiego, dołtychzasowego Naczelnego Urbanisty Biura Urbanistycznego w Warszawie — prezesem Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury oraz powołał na członków tego Komitetu: 1. Mgr. inż. architekta Eugeniusza Wierzbickiego — prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich, 2. Dra nauk technicznych Jana Zachwatowicza — prof. Politechniki Warszawskiej, członka Polskiej Akademii Nauk, 3. Dra nauk technicznych Wacława Ostrowskiego — prof. Politechniki Warszawskiej, dyrektora Instytutu Urbanistyki i Architektury, 4. Mgr. inż. architekta Jozefa Sigallina — Naczelnego Architekta Warszawy, 5. Mgr. inż. architekta Tadeusza Ptaszyckiego — Głównego Projektanta Miasta Nowa Huta, prezesa oddziału krakowskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich, 6. Mgr. inż. architekta Leszka Dąbrowskiego — Głównego Projektanta planu urbanistycznego Gdańska, prezesa oddziału gdańskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich. (PAP)

Rozpoczęto montaż hali kotłowni elektrociepłowni żerańskiej

Zaloga budowlana wielkiej elektrociepłowni na Żeraniu przystąpiła w tych dniach do montażu stalowego szkieletu — potężnego, o kubaturze 450 tys. m sześciu, gmachu kotłowni i maszynowni. W 1954 r. postanowiono zakończyć przy tym budownictwo wszystkie prace budowlane oraz zainstalować urządzenia produkcyjne. W innej części budynku trwają prace przy zakładaniu fundamentów pod kotły, maszyny i instalacje. Nie mniej szybko prowadzone są roboty przy licznych innych obiektach wielkiej budowy. Podciągnięto już pod dach budynki rozdzielni. W maju br. rozpocznie się tam montaż urządzeń, które stopniowo dostarczane są na miejsce. Zaawansowane są prace przy budownictwie nastawni, który w najbliższym czasie ukończony będzie w stanie surowym. W całym ważnym obiekcie — rozdzielni węgla — wyładunek i załadunek węgla, jak również odparowanie, będą całkowicie zmechanizowane. Węgiel ze specjalnego pomieszczenia — zasobnika — taśmami doprowadzany będzie do palenisk. Przewodzone są przy tym roboty roboty betoniarstwa, zakłada się izolację zasobnika węgla i t.d. Inne zespoły robotników szybko wznoszą liczne mniejsze budynki. Zaloga budowlana przezwyciężyła w ub. okresie poważne trudności, wynikające z wysokiego poziomu wód zaskórnych, które w okresie większych opadów poważnie hamowały pracę. Aby temu zapobiec, zmontowano na okres budowy system pomp. Obecnie grunt został osuszony i woda zaskórna nie zagraża sprawnemu prowadzeniu robot. (PAP)

Otwarcie wieczorowego uniwersytetu marksizmu-leninizmu w Warszawie

(f) Dnia 10 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Komitetów Warszawskiego i Wojewódzkiego PZPR, przedstawiciele szkół partyjnych świata naukowego stolicy oraz słuchacze nowotwarci uczele. Zebrani wysłuchali wykładu inauguracyjnego wygłoszonego przez redaktora naczelnego „Nowych Drog” tow. Romana Werfela. (PAP)

W osną rocznicę wyzwolenia więźniów obozów faszystowskich

(f) BERLIN (PAP). Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych i Komitet Związku Bojowników Antyfaszystowskiego Ruchu Oporu ogłosiły odezwę do narodu niemieckiego. „11 kwietnia każdego roku — głosi m. in. odezwa — byli członkowie Antyfaszystowskiego Ruchu Oporu obchodzą dzień swego wyzwolenia. W dniu tym przesyłają oni wyrazy głębokiej wdzięczności bohaterstwu Armii Radzieckiej, która otworzyła bramy obozów koncentracyjnych i więzień i wyzwoliła narody spod jarzma faszystów... Odezwa przypomina, że 19 marca 1953 roku reakcyjna większość parlamentu bniemieckiego ratyfikowała, wbrew woli narodu niemieckiego wojenne układy zawarte w Bonn i Paryżu. „Niemcy i Niemki! — wzywa w zakończeniu odezwa — Zjednoczcie się, aby udaremnić plany faszystyckie Niemiec zachodnich i ustanowienia dyktatury wojskowej Niech żyją pokójowe, zjednoczone, niezależne i demokratyczne Niemcy!”

Dla pełnego wykonania planu, wzmocnienia sił Ojczyzny, na cześć 1 Maja

Stalownicy huty „Bobrek” pomyślnie realizują zobowiązania

Dalsze zobowiązania robotników, inżynierów i techników

Obok wiadomości o podejmowaniu przez załogi dalszych zakładów przemysłowych długookresowych zobowiązań napływają już meldunki o pomyślnej realizacji postanowień. Przekraczaniem zadań produkcyjnych, poprawą stylu pracy — załogi robotnicze i personel techniczny dają wyraz przywiązaniu do władzy ludowej, wyraz woli przyspieszenia budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, godnego uczczenia święta 1 Maja.

STALINOGRÓD. Z przodu już hut śląskich napływają już pierwsze meldunki o pomyślnej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia zbliżającego się dnia 1 Maja. O pierwszych osiągnięciach w wykonywaniu swych zobowiązań donoszą robotnicy wielkich pieców i stalowni huty „Bobrek”. Stalownicy huty „Bobrek” zobowiązali się w bież. mies. przeprowadzić 117 wytopów przyspieszonych i 5 szybkościowych. Już w pierwszych sześciu dniach bież. miesiąca, dzięki pomocy i opiece, jaką otoczył realizujących swa zobowiązanie wytopia, czy dozor techniczny, a szczególnie doświadczeni mistrzowie Miodziński, Kupka, Kukula i Rzeźniak — stalownicy zgarnizowali 33 wytopy przyspieszone i 9 szybkościowych. Najlepsze wyniki w tym okresie osiągnął wytopiacz Alfred Broja, który przeprowadził już 3 wytopy szybkościowe i 2 przyspieszone. Jerzy Bieniek, Bertold Buhl i Franciszek Banisz przeprowadzili już po 5 wytopów skróconych, w tym 1 szybkościowy.

Skrócenie średniego czasu wytopu, który w bież. mies. uzyskują stalownicy przeprowadzając co trzeci wytop jako skrócony znajduje odzwierciedlenie w stałym i wysokim przekraczaniu zadań planowych. W dniu 4 bm. plan dzienny stalownicy wykonali w 114,1 procent, 7 bm. — w 100,1 procent, 9 bm. — w 107,2 procent.

Skrócenie czasu wytopu przez stalowników „Bobrka” jest w dużej mierze wynikiem wzmożonej pracy wielokopiecowców tej huty. Realizując swe zobowiązania dostarczają oni stalownikom surowiec regularnie i dobrej jakości. Zadania planowe za pierwszych 9 dni bm. wykonali wiel-

kopiecowicy w 112,6 procent. Przekraczają: Stuchlik, Pankowiak i Skiba, którzy plan za pierwszych 9 dni kwietnia wykonali w 138,4 procent. Dobrze pracuje również załoga pieca „B”, wykonująca zadania codziennie średnio w 112 procentach. Wielkopiecowcy huty „Bobrek” wysoko przekraczają również swe podjęte dla uczczenia święta 1 Maja zobowiązanie zmniejszenia zużycia koksu o 50 kg na tonę surowki. W pierwszych dniach bm. zadano zmniejszyć zużycie koksu średnio o 100 kilogramów na tonę surowki. (PAP)

Szybciej otrzymają mieszkania prądujący górnicy i hutnicy

STALINOGRÓD. Dla uczczenia zbliżającego się święta mas pracujących — 1 Maja, załogi Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Stalino, zatrudnione przy budowie osiedli robotniczych w tym województwie, podjęły szereg zobowiązań. M. in. zobowiązania podjęła ostatnio załoga nowopowstałego osiedla robotniczego w Łaziskach Górnych. Dzięki realizacji podjętych zobowiązań 1-majowych blok mieszkaniowy Nr 3 w Łaziskach Górnych oddany zostanie do użytku na miesiąc przed terminem. (PAP)

Zobowiązania inżynierów „Miastoprojekt - Specjalistyczne”

WARSZAWA. Inżynierowie i technicy Przedsiębiorstwa Projektowania Budownictwa Miejskiego „Miastoprojekt - Specjalistyczne” w Warszawie włączyli się do masowego ruchu w województwie długookresowego. Podjęli oni na zebraniu w dniu 10 bm. postanowienie wykonania planu rocznego o 30 dni przed terminem. Podjęcie zobowiązania przez całą załogę poprzedziły zebrania grup związkowych, na których „głównym” członkiem indywidualnie podjął inż. Toltko, który ma wykonać projekt wnętrza hal Wytwórni „Siporex” na trzy dni przed terminem, tj. do dnia 15 kwietnia br. przy zachowaniu wysokiej jakości projektu.

Kolejarze na cześć 1 Maja

Liczne zobowiązania długookresowe podjęli kolejarze Dyrekcji Okręgowej w Łodzi. Np. pracownicy PKP Kutno zobowiązali się prowadzić pociąg zbiorowy na kilku odcinkach w oparciu o metodę dyspozytora radzieckiego Kutafina. Współzawodniczyć oni będą o większą regularność biegu pociągów na poszczególnych odcinkach, o bezawaryjne międzyznanowe przetrzymanie wagonów itp. Drużyny parowozowe tego węgla zobowiązały się stosować szerzej niż dotychczas mieszanki mialu i mułu, spalać niższe gatunki węgla.

Cenne są postanowienia pracowników PKP Zbaszynie w woj. zielonogórskim. M. in. maszyniści tej stacji — Kazimierz i Brys zobowiązali się zaoszczędzić do 1 maja br. dalsze 20 ton węgla. Liczne zobowiązania zgłosił maszyniści PKP Gdynia. Łącznie realizacja zobowiązań wszystkich pracowników tego węgla pozwoli zaoszczędzić w kwietniu ponad 44 tony węgla. (PAP)

Współzawodnictwo pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku”

Nowa forma współzawodnictwa, zainicjowana przez Wiktora Saja, młodego monterka FSC w Starachowicach, spotkała się z dużym zainteresowaniem u robotników śląskich zakładów pracy. „Ja nie wypuszczę braku” rozpoczęli robotnicy Gliwickich Zakładów Tworzyw Sztucznych Na specjalnej naradzie pracowników jednego z oddziałów tej fabryki, poświęconej omówieniu apelu Wiktora Saja i form walki z brakobostwem, pierwszy inicjatywy Saja podjął tokarz Erwin Wiesiolek. W ślad za Wiesiołkiem, pracę pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku” rozpoczęło 70 pracowników tego oddziału. Po robotnikach oddziału W-4 Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina, inicjatywę Saja podchwyciły ostatnio pracownicy zakładu i faszery Poznańskiej Wytwórni Sprężu Mechanicznego nr 3 Robotnicy tej Wytwórni: Etezel, Dominiak, Włodarski, Mikula, Potocki i Raczek zapowiedzieli, że nie wypuszczą ze swych warsztatów pracy ani jednego braku. Do współzawodnictwa o wykonywanie produkcji całkowitej bez braków przystąpił też liczący robotnicy Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek. W zakładach tych pierwszy rozpoczął pracę pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku” członekowie młodzieżowego zespołu naradzieli: Bieniaszewski, Skrzypczyński, Warszyński, Piotrek, Duchnowski i Kondek. *

SZCZECIN (kor. wł.) W szczecińskich fabrykach odziewy szeroko rozwija się walka o bezbrakobostwo. Pierwszymi zakładami powołały się do odpowiedzialności. Wiele sekcji w odpowiedzi na apel montera Stara chowickich Zakładów tow. Saja zobowiązało się szyć bez braków. W SZPO m. in. zobowiązanie niewypuszczenia braków podjęła sekcja brzydzistki Wierkus. Maszyniści tej sekcji dźki temu, że nie wypuszczają ostatnio braków zwiększyły poważnie wydajność pracy i szyją dziennie ponad plan o 10 kombinowanych więcej, realizując swe pierwszomajowe zobowiązania. Sekcja ta zobowiązała się wykonać roczny plan do 25 grudnia oraz zaoszczędzić poważne ilości nici i igiel. (Per)

Maurice Thorez wrócił do Francji



(f) PARYŻ (PAP). 10 bm. wrócił do Francji sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, Maurice Thorez. W artykule powitalnym dziennik „L'Humanite” pisze: Pożyczyć towarzyszy zdołał przezwyciężyć chorobę na którą zapadł przywódca naszej partii. Przebywał on 29 miesięcy na kuracji w ZSRR, gdzie dzięki troskliwej opiece naszych radzieckich towarzyszy zdołał przezwyciężyć chorobę na którą zapadł.

Rokowania w Panmundżon Obie strony osiągnęły zasadniczo całkowite porozumienie w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych

(f) PEKIN (PAP). — Jak donosi z Kaesongu agencja Nowych Chin, w dniu 10 kwietnia wieczorem delegacja koreańska ogłosiła następujący komunikat: Piąte spotkanie oficerów łącznikowych obu stron odbyło się w Panmundżon 10 kwietnia o godz. 11. Obie strony osiągnęły zasadniczo całkowite porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych. Teksty koreański, chiński i angielski projektu porozumienia zostały sprawdzone przez tłumaczy obu stron.

Po sprawdzeniu tekstów przewodniczący grupy koreańskiej i chińskiej oficerów łącznikowych gen. Li San-cho oświadczył: „Strona nasza proponuje, aby porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych zostało podpisane w dniu 11 kwietnia i mam nadzieję, że strona przeciwna przystąpi do podpisania porozumienia”. O godz. 17 przewodniczący grupy oficerów łącznikowych strony przeciwniej zawiadomili: W dniu 10 kwietnia oficer Li San-cho zakomunikował stronie przeciwniej, że według wstępnych obliczeń, oprócz jeńców koreańskich, chorych i ranni jeńcy strony przeciwniej zostali skłasyfikowani według narodowości w sposób następujący — 120 Amerykanów, około 20 Anglików i około 15 jeńców innych narodowości — Turków, Kanadyjczyków, Greków i Holendrów. Obie strony postanowiły, że szóstego posiedzenie grup oficerów łącznikowych odbędzie się w dniu 11 kwietnia o godzinie 11.

Mianowanie oficera wojsk NZ odpowiedzialnego za repatriację jeńców

(f) LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Panmundżon, że dowódcą sił zbrojnych NZ w Korei, podał oficjalnie do wiadomości, iż płk. Edward Austin został mianowany oficerem odpowiedzialnym za repatriację w czasie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych.

Indie nie wezmą udziału w blokadzie Chin

Oświadczenie premiera Nehru w parlamencie

(f) PARYŻ (PAP). Jak donosi z Delhi korespondent agencji France Presse, premier rządu hinduskiego Nehru, przemawiając w parlamencie podczas debaty budżetowej, oświadczył, że Indie nie wezmą udziału w blokadzie Chin Ludowych, niezależnie od stanowiska, jakie zajmą w tej sprawie pozostałe kraje Imperium Brytyjskiego. Nehru podkreślił, że „inne kraje mogą powziąć decyzję w sprawie blokady Chin, my jednak nie będziemy się uważali w niczym związani taką decyzją”.

DO SIŁ W NUMERZE:

ANATOL RYSZCZUK: O ludziach niosących na wieś kulturę i oświatę
BOLESŁAW GERAGA: Rady narodowe woj. gdańskiego umacniają więź z masami
J. STAREC: Tydzień na arenie świata
N. GUBANKOW: Nowa linia metra moskiewskiego

Delegacja Polski w ONZ wzywa do zakończenia wojny w Korei, redukcji zbrojeń, zakazu broni masowej zagłady i zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami

Przemówienie ministra Skrzyszewskiego w Komisji Politycznej ONZ

Kiedy w październiku ub. roku — oświadczył min. Skrzyszewski — delegacja polska, działająca z polecenia swego rządu, przedstawiała Zgromadzeniu Ogólnemu polski pokojowy wniosek, który ma być teraz szczegółowo dyskutowany, uczyniła to w najgłębszym przekonaniu, iż może on przynieść światu, zgnęmanemu latami ostatniej wojny i długim napięciem międzynarodowym, prawdziwy i upragniony pokój. Od tego czasu zasady poważne wydarzenia na arenie międzynarodowej. Do wydarzeń tych zaliczyć należy również inicjatywę rządu Chińskiej Republiki Ludowej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Chodzi tu o inicjatywę wznowienia rokowań w Panmunjonie w celu pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego, bardzo ważnego i niebezpiecznego zagadnienia międzynarodowego. Inicjatywa Chin, Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej spotkała się z pełnym poparciem rządu ZSRR. Akcja ta bardzo poważnie wzmożona, zdymisjonowała i zaktualizowała nadzieje oraz konkretne pragnienia setek milionów ludzi, domagających się usunięcia groźby nowej wojny, rozładowania napięcia międzynarodowego i wznowienia prawdziwej, pokojowej współpracy między narodami. Jesteśmy świadkami faktu, że miliony prostych ludzi na świecie z prawdziwą radością i uznaniem witają wznowienie rozmów w Panmunjonie, ponieważ tego rodzaju rozwój wydarzeń odpowiada ich najgłębszym pragnieniom, ich najgłębszym potrzebom przeciwnością się wojnie i utrwaleniu pokoju. Wysłuwając nasz wniosek i popierając go obecnie, działamy w najgłębszym przekonaniu, że dobrze służymy nie tylko narodowi polskiemu. Jesteśmy głęboko przekonani, że wysuwając wielki program usunięcia niebezpieczeństwa nowej wojny, program umocnienia pokoju i przyjaźni między narodami oraz wskazując konkretne i praktyczne środki realizacji tych celów, dobrze służymy wszystkim narodom, setkom milionów ludzi, broni, którą nienawidzą wojny i pragną pokoju niezbędnego dla nich tak, jak powietrze i słońce.

Naród polski doświadczył wszystkich nieszczęść wojny i wie jak cenić pokój

Zanim przejdę do przedstawienia problematyki naszego wniosku, pragnę odpowiedzieć na pytanie, dlaczego właśnie Polska występuje z tego rodzaju propozycjami.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że los pokoju w przeważającej mierze zależy od stosunków między wielkimi mocarstwami; wpływ ich bowiem na sytuację międzynarodową jest taki, iż jest rzeczą ważną, aby podstarżone decyzje dotyczące stosunków międzynarodowych wzięły przede wszystkim ich poparcie. Należy podkreślić, że ta ich rola została w Karcie NZ w pełni uznana. Równocześnie rząd polski czuje się szczególnie uprawniony do wystąpienia na arenie międzynarodowej z propozycjami zmierzającymi do usunięcia groźby wojny, z propozycjami usunięcia niebezpieczeństwa tkwiącego w obecnej sytuacji międzynarodowej. Reprezentujemy bowiem naród, który w ostatniej wojnie pierwszy padł ofiarą agresji krwawego hitlerizmu i który pierwszy z bronią w ręku stawiał mu czoła, tocząc nieustępliwą, bohaterką walkę ze złowrogim faszystowskim najazdem przez cały okres długiej okupacji hitlerowskiej. W walce tej, jak mało innych narodów, zapłaciłmy straszliwą cenę krwi, mek i łez. Wojna była dla nas abstrakcyjnym pojęciem. Dla kłębka Polaka wojna jest przeżyciem strasliwym i uchwytnym i bolesnym; pokój jest dla nas błogostwieniem, które umiemy tak samo w pełni docenić, jak musimy w pełni nienawidzić wojny.

W wyniku ostatniej wojny Polska straciła przeszło sześć milionów ludzi. Większość z nich zginęła nie na polu bitwy. Miliony ginęły w faszystowskich komorach śmierci wytrute gazami, w obozach koncentracyjnych. Miliony ginęły z wycieńczenia, głodu i zniechęcia się faszystowskich najazdów nad ludnością cywilną. Setki tysięcy rozstrzelano na ulicach naszych miast i wsi, na podwórzach i w kazamatkach więzień. W tych cierpieniach nabrała nie tylko nasza nienawiść do woj-

Podstawa nierozważalnej przyjaźni polsko-radzieckiej jest wspólna walka o zachowanie i utrwalenie pokoju

Cieżkie doświadczenia wojenne zrodziły, wzmogły, pogłębiły i utrwały naszą przyjaźń z Związkiem Socjalistycznym i Republiką Radziecką. Zwycięstwo nad hitlerowskim najazdem przyniosły nam oddziały Armii Radzieckiej, w łoku których tworzyły się i walczyły polskie oddziały wojskowe, załogi nowo ludowej armii naszej Ojczyzny. Historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego uchroniło nasz naród od wyniszczenia biologicznego i przetrwania pasma długiej historii naszego państwa, co było celem polityki hitlerowskiej. Zwycięstwo umożliwiło nam dźwignięcie się z ruiny wojennej. Braterska i bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego, kiedy jeszcze trwały działania wojenne, przyspieszyła odbudowę naszego kraju. Po wojnie ta sama nieprzerwana, niezwiązana z żadnymi warunkami politycznymi pomoc pozwoliła nam szybko przejść do odbudowy ruin, do rozbudowy ekonomicznej naszego kraju i to do poziomu, jakiego nigdy nie osiągnęliśmy w przeszłości. Przyjaźń polsko-radziecką okułała się więc w najczystszy sposób i do czasu, jakkolwiek daleka od nas jest historia, która przynajmniej ta jest nierozważalna. Powinno to być oczywiste dla każdego człowieka rozumnie oceniającego sytuację. Jest to oczywiste dla narodu polskiego, dla 25 milionów Polaków, którzy przeszli strasliwe doświadczenia ostatniej wojny. Dziesiątki tysięcy rozłożonych w Polsce i w Karcie NZ, Narodów koreańskich i hitlerowskich żołnierzy radzieckich, którzy padli na ziemiach Polski, walcząc przeciw najazdom hitlerowskim, są widowym znakiem wspólnych naszych zmagani i wyzwolenie z uścisku faszystowskiego. Na polu walki i hitlerowskim najazdem, w konstruktywnej pracy nad odbudowaniem zniszczonego zrodziła się trwała polsko-radziecka przyjaźń. O podstawę tej przyjaźni leży wspólny cel, wspólna potrzeba i wspólna walka o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Po tych ciężkich doświadczeniach wojennych naród polski, wyzwolony narodem i społecznie, pragnie pokoju, pragnie budować dla siebie lepszą przyszłość, pragnie szczęśliwego życia nie tylko dla siebie, ale i dla innych ludów świata. I to są też przyczyny, dla których przedkładamy Zgromadzeniu Ogólnemu nasz wniosek. Przedkładamy go bez jakichkolwiek uboższych myśli i przekonań. Powinno to być oczywiste dla każdego człowieka rozumnie oceniającego sytuację.

ONZ winna przyczynić się do zakończenia wojny w Korei

Kiedy działania ostatniej wojny dobiegają końca, kiedy niedawno najedźmy podpisywali kapitulację, czy milionów Polaków, tak jak milionów ludzi na całym świecie, wracają się ku powstającej wówczas Organizacji Narodów Zjednoczonych, wywołującej się z zgodnej współpracy wielkich mocarstw. Widziliśmy w ONZ załaski współpracy międzynarodowej, gwarantującej, że widmo wojny już nie wróci, że narody będą zgodnie współpracować niezależnie od

niez przyjaznego współzycia między narodami.

Przekonaniu temu dawaliśmy wyraz wielokrotnie od pierwszych sesji naszej Organizacji, dawaliśmy również wiele razy wyraz przekonaniu, że najbardziej istotną dla skuteczności pokojowej roli Narodów Zjednoczonych jest współpraca wielkich mocarstw, na których spoczywał także główny ciężar wysiłku militarnego i odpowiedzialności politycznej w ostatniej wojnie. Podzielaliśmy w pełni poglądy Józefa Stalina, który w swym przemówieniu dnia 6 listopada 1944 r., oceniając dzieło dokonane w Dumbarton Oaks w dziedzinie organizacji powojennego bezpieczeństwa, powiedział: „Czy można liczyć na to, że działania tej międzynarodowej organizacji będą wystarczająco skuteczne? Będą one skuteczne, jeśli wielkie mocarstwa, które dźwigiły na swych barkach główne brzemie wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim, będą również w przyszłości działały w duchu jedności i zgody. Nie będą one skuteczne, jeśli ten konieczny warunek zostanie naruszony”.

Historia Narodów Zjednoczonych dowodzi, że Organizacja nasza nie spełnia, jak dotąd, nadziei, którą w niej pokładali miliony ludzi na świecie. Pozostał fakt, że w 8 lat po zakończeniu ostatniej wojny jesteśmy świadkami napiętej sytuacji międzynarodowej, pełnej niebezpieczeństw i gróźb dla pokoju.

Narody Zjednoczone nie mogą pozwolić, aby w swych członkach na tworzenie bloków skierowanych przeciwko grupie innych narodów — członków

Stosunek do kwestii koreańskiej problemem polityki każdego rządu

Przedstawiając VII Sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ wnioski, zmierzające do podjęcia środków dla zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej, oraz dla utrwalenia pokoju i przyjaźni współpracy między narodami, delegacja polska uważa, że we wnioskach tych na pierwszym miejscu powinna znaleźć się sprawa zakończenia działań wojennych, toczących się w Korei. Straszna wojna, narzucona narodowi koreańskiemu, niszczy systematycznie ten kraj i zadaje ludności niebываłe cierpienia. W obecnej sytuacji światowej, pełnej napięcia i niepokojów co do dalszych losów ludzkości, sprawa pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego urasta do sprawy pierwszoplanowej, od jej załatwienia zależy rozwiązanie innych problemów, trapiących dzisiaj narody.

Stosunek do sprawy koreańskiej jest problemem, na podstawie którego narody na całym świecie zdają sobie sprawę o polityce rządów i zrozumieć ich prawdziwe intencje oraz plany na przyszłość. Jak już zaznaczyliśmy na początku, ostatnia inicjatywa Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, poparta przez rząd Związku Radzieckiego, daje podstawę do zakończenia działań wojennych i rozwiązania w sposób pokojowy, w drodze negocjacji wszystkich innych problemów związanych z Koreą.

Sprawa Korei ma smutną historię na terenie ONZ, trudno więc pomyśleć, aby właśnie w obecnych warunkach Organizacji Narodów Zjednoczonych nie dołożyła poważnych wysiłków dla uregulowania tego problemu zgodnie z interesem narodu koreańskiego, zgodnie z interesem pokoju światowego, zgodnie z zasadami sformułowanymi w Karcie NZ. Narod koreański ma prawo oczekiwać od Organizacji Narodów Zjednoczonych pełnego zrozumienia dla swych słusznych praw do suwerennego, niezależnego, pokojowego bytu w ramach zjednoczonego, demokratycznego państwa. Miliony ludzi na całym świecie pragną pokoju mającego prawo oczekiwać od Organizacji Narodów Zjednoczonych pełnego zrozumienia dla swych słusznych praw do suwerennego, niezależnego, pokojowego bytu w ramach zjednoczonego, demokratycznego państwa.

Rozwiązanie zagadnienia koreańskiego wstępem i warunkiem rozładowania napięcia międzynarodowego

Tego rodzaju pokojowe rozwiązanie zagadnienia koreańskiego przyczyniło się na tyle, na ile niepotrzebne ofiary mas pracujących w tych krajach, które w rezultacie wzmożonej zbrojeniowej przesyły na gospodarkę wojenną.

Zbyteczne byłoby chyba przypominać kogokolwiek o szkodliwości gospodarki wojennej, nie tylko dla narodów, których rządy zdecydowały się gospodarkę taką prowadzić. Jakże wielkie perspektywy odsłania się przed całą ludzkością, jeśli zasoby materialne i wysiłek ludzki skierowane zostaną nie na wytworzenie narzędzi mordu, lecz zostaną przeznaczone na podniesienie gospodarki wszystkich państw, w tym również krajów gospodarczo zacofanych i tych, które w wyniku ostatnich wojen poniosły największe straty materialne. Chodzi nam jednak nie tylko o ten ważny aspekt gospodarczy. Chodzi o głębszy wpływ, jaki rozbrojenie wywrze na zmniejszenie napięcia między narodami i na zwiększenie wzajemnego zaufania i jednomyślności krajów do drugich.

O zakaz broni atomowej i paktu pokoju

Mówiąc o zbrojeniach, należy podkreślić konieczność międzynarodowego zakazu używa-

nia oraz wprowadzenia skutecznej kontroli wykonania tych postanowień. W tej chwili bowiem nad ludzkością nadal wciąż stała groźba powtórzenia Hirosimy i Nagasakii, powtórzenia jednak z wielokrotnie większą siłą niszcząca. Wisi także nad ludzkością groźba powtórzenia okropnych doświadczeń narodów koreańskich i chińskiego, przeciwko którym zastosowano broń bakteriologiczną. I dlatego rezolucja nasza wzywa również wszystkie kraje, które nie przystąpiły jeszcze do Protokołu Genewskiego o zakazie używania broni bakteriologicznej, do ratyfikowania tego ważnego dokumentu międzynarodowego z 17 czerwca 1925 roku.

Zadając zmniejszenia zbrojeń, ograniczenia sił zbrojnych i bezwarunkowego zakazu używania broni atomowej i innych rodzajów broni masowego zniszczenia, jesteśmy świadkami, że działamy dla dobra całej ludzkości. Żaden kraj nie może już dzisiaj liczyć na przywilej posiadania monopolu atomowego, żaden kraj nie powinien dźwić ludzkie życie. I przyszła wojna nie dotknie go.

Jednym z głównych warunków stworzenia właściwej atmosfery dla rozmów pokojowych uregulowania nabrzmiałych problemów międzynarodowych jest przywrócenie zgodnej i rzetelnej współpracy 5 wielkich mocarstw. Zgodna współpraca 5 wielkich mocarstw umożliwiła powstanie Organizacji Narodów Zjednoczonych jako narzędzia pokoju. Z chwilą kiedy tej współpracy zabrakło, sparaliżowana została aktywność naszej Organizacji i na nowo zawisło nad światem niebezpieczeństwo wojny. Rezolucja polska domaga się więc, aby Zgromadzenie Ogólne wzywało rząd Stanów Zjednoczonych, rząd ZSRR, rządy w Brytanii, Francji i Chin, aby przede wszystkim one zawarły między sobą pakt pokoju. Wypowiadamy się za takim pak-

tem. Tego rodzaju pakt mógłby się w ramach Karty i w rezultacie stworzyć szerokie możliwości pełnej realizacji zasad Karty. Do takiego paktu pokoju winny przystąpić i przystąpią również i inne państwa.

Pakt atlantycki i remilitaryzacja Niemiec służą wojnie

Naród polski jest szczególnie zaniepokojony rolą szczególną Niemcom zachodnim w bloku północno-atlantycznym. Z własnych tragicznych doświadczeń historycznych wiemy, co oznacza odbudowa rewizjonistycznych, militarystycznych, neo-hitlerowskich Niemiec zachodnich i ich armii pod wodzą starych hitlerowskich generałów. Narod polski ma własne doświadczenia historyczne i nigdy, powtarzamy, nigdy, o nich nie zapomni. Tu leży jeszcze jedna z przyczyn, dla których Polska występuje przeciwko blokowi atlantyckiemu.

Czyż nie czas, aby rządy ponownie dziś niebezpieczny dla pokoju pakt atlantycki wyśluchały żądań milionowych mas ludzkich, na całym świecie? Masę tę odrzucają wciąż jeszcze lansowane teorii tzw. „zimnej wojny”, wojny psychologicznej, prewencyjnej, czy ideologicznej. Milionowe masy odrzucają koncepcje, że wojna jest nieunikniona i dlatego popierają wszelkie akcje agresywne.

Z tych założeń wychodząc, delegacja polskiej Rzeczypospolitej Ludowej proponuje w dalszej części swego wniosku, co następuje:

a) Zgromadzenie Ogólne, dając do zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej: c) wycofanie z Korei wojsk obcych, w tym również chińskich oddziałów ochotniczych, w okresie 2—3 miesięcy oraz pokojowe uregulowanie sprawy koreańskiej w duchu Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, W. Brytanii, Francji i Chin — stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa — zmniejszenie o 1/3 w okresie jednego roku swe siły zbrojne, w tej liczbie lotnictwo wojskowe, marynarkę

Nie ma problemu międzynarodowego, którego nie można by rozwiązać w drodze rokowań

Przedkładając Zgromadzeniu Ogólnemu swe pokojowe propozycje, delegacja polska zdaje sobie sprawę z tego, iż w obecnej sytuacji międzynarodowej istnieje szereg skomplikowanych i trudnych do rozwiązania zagadnień. Zdajemy sobie również sprawę z tego, że nie wszystkie problemy mogą być rozwiązane natychmiast. Zdajemy sobie sprawę, że ich rozwiązanie natrafi na trudności. Mamy przed sobą jednak wielką stać — długotrwały pokój światowy, o który warto walczyć i w imię którego warto jest nie szczędzić żadnych wysiłków. Lata ubiegłe wykazały dostatecznie, iż polityka siły i polityka dyktatorów nie może przynieść żadnych rezultatów, poza wzrostem groźby wojny, którą niewątpliwie przyniosłoby ludzkości jeszcze większe niż poprzednia wojna szkody i klęski.

Nakreśliśmy ramowo najistotniejsze — naszym zdaniem — problemy sytuacji międzynarodowej, wymagające działania ze strony Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zastrzegamy sobie równocześnie prawo zabrania głosu w odpowiednim momencie w czasie trwania dyskusji, celem ustosunkowania się do niej.

Od pierwszych dni istnienia Polski Ludowej jej rząd i wszystkie organa władzy, przy poparciu całego narodu polskiego, prowadziły politykę zmierzającą do zapewnienia pokojowych

Pismo gen. Nam Ira do gen. Harrisona przedstawiające zasady nowej propozycji koreańsko-chińskiej

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi z Kaesongu agencja Nowych Chin, generał Nam Ir, przewodniczący delegacji koreańskiej armii ludowej i chińskich ochotników ludowych, wystosował do generała Williama K. Harrisona, przewodniczącego delegacji dowódcy Narodów Zjednoczonych, pismo przedstawiające zasady nowej propozycji koreańsko-chińskiej. Pismo generała Nam Ira brzmi jak następuje:

Otrzymałmy od generała Marka W. Clarka, naczelnego dowódcy sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych, pismo z dnia 5 kwietnia 1953 roku sławniście odpowiadając na pismo marszałka Kim Ir-sena, naczelnego dowódcy koreańskiej armii ludowej, i generała Peng Teh-hua'ia, dowódcy chińskich ochotników ludowych.

W dniu 30 i 31 marca 1953 roku Czu En-lai, premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, oraz marszałek Kim Ir-sen, premier Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, złożyli oświadczenia zawierające wspólną propozycję rządów Chin i Korei w sprawie uregulowania całokształtu zagadnienia jenców wojennych, a mianowicie, by „obie strony zobowiązały się repatriować bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych tych wszystkich jenców, których domagają się powrotu do ojczyzny, oraz przekazać pozostałych jenców państwu neutralnemu tak, by zapewnić sprawiedliwe rozwiązanie problemu ich powrotu do ojczyzny. W dniach 30 i 31 marca 1953 roku Czu En-lai, premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, oraz marszałek Kim Ir-sen, premier Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, złożyli oświadczenia zawierające wspólną propozycję rządów Chin i Korei w sprawie uregulowania całokształtu zagadnienia jenców wojennych, a mianowicie, by „obie strony zobowiązały się repatriować bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych tych wszystkich jenców, których domagają się powrotu do ojczyzny, oraz przekazać pozostałych jenców państwu neutralnemu tak, by zapewnić sprawiedliwe rozwiązanie problemu ich powrotu do ojczyzny. Oba wspomniane oświadczenia, załączone do pisma marszałka Kim Ir-sena i generała Peng Teh-hua'ia do generała Marka W. Clarka z dnia 1 kwietnia 1953 r., zostały już Panu przekazane. Polecono mi obecnie skomunikować Panu w związku z powyższą propozycją co następuje:

1. Artykuł 118 Konwencji Genewskiej z dnia 12 czerwca 1949 r. o traktowaniu jenców wojennych oraz przyjęte normy i zwyczajne prawa międzynarodowe, jak również paragraf 51 projektu porozumienia o rozejmie w Korei ustalają zasadę, że wszyscy jenci wojenni obu stron powinni być zwolnieni i repatriowani niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych. Uważamy więc, że obowiązują bezwzględnie zasady repatriacji wszystkich jenców wojennych obu stron po zawarciu rozejmu tak, by mogli oni wrócić do ojczyzny i rozpocząć nową normalne życie.

2. Jednakowoż ze względu na fakt, że rozbieżności między oboma stronami w sprawie repatriacji jenców wojennych stanowią obecnie jedną przeszkodę na drodze do zawarcia rozejmu w Korei, oraz w celu wyeliminowania różnic zdań, ażeby doprowadzić do tego rozejmu strona koreańsko-chińska zgodziła się w swojej nowej propozycji, iż w sprawie repatriacji jenców wojennych, a mianowicie, że wszyscy jenci wojenni obu stron powinni być zwolnieni i repatriowani niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych. Uważamy więc, że obowiązują bezwzględnie zasady repatriacji wszystkich jenców wojennych obu stron po zawarciu rozejmu tak, by mogli oni wrócić do ojczyzny i rozpocząć nową normalne życie.

3. Oto pełne wyjaśnienie naszej nowej propozycji. Jeśli chodzi o konkretne środki urzeczywistnienia tej propozycji, to można je przedyskutować i pozostawić odpowiedniemu jednemu z w toku rokowań między delegacjami obu stron. Rokowania na zasadzie równości, narady i dyskusje — to właściwa droga do rozwiązania stojących przed nami zagadnień.

Rząd Korei Ludowej zgodził się na repatriowanie internowanych obywateli angielskich

(f) PEKIN (PAP). Dnia 9 bm Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna opublikowała w Phenianie komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej następującej treści:

Dnia 20 marca 1953 r. rząd radziecki przekazał rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej prośbę rządu angielskiego o repatriowanie

obywateli angielskich, internowanych w Korei północnej. Po rozpatrzeniu wspomnianej prośby przez rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej połączony w tej sprawie przychylny decyzje. W związku z tym dnia 9 kwietnia br. siedmiu internowanych obywateli angielskich zostało w Andżunie (Chińska Republika Ludowa) przekazanych przedstawicielom radzieckim w celu umożliwienia im wyjazdu do Anglii.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenianie 10 bm podaje, iż w ciągu dnia ubiegłego oddziały armii ludowej i ochotników chińskich prowadziły walki o znaczeniu lokalnym z interwentami amerykańsko-angielskimi w rejonie Panamdonu.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!”

(f) BUKARESZT (PAP). Ukazał się kolejny 15 (23) numer czasopiśmi „O trwały pokój, o demokrację ludową!” organu Biura Informacyjnego partii komunistycznej i robotniczych.

W numerze znajdują się: artykuł wstępny pt. „Narody krajów kapitalistycznych wzywają walkę o swobodę demokratyczną”, materiały i korespondencje pod ogólnym tytułem „O zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie”, artykuł pt. „Rząd radziecki czynie ostrzeżenie praw obywateli ZSRR”, skłót referatu przewodniczącego VII Plenum KC PZPR pt. „Niesmiertelne nauki towarzysza Stalina — orzeźmienie walki o dalsze umocnienie partii i Frontu Narodowego”, artykuł członka Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Sirokoye pt. „Triumf leninizmu — stałowskiej polityki narodowoczerwonej”, oraz artykuł członka kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej Mauro Seccimarro pt. „Walka o swobodę demokratyczną we Włoszech”.

Czasopismo zamieszcza również recenzje Johna Gibbonsa książki „Walka o demokrację ludową”, recenzje polityczne Jana Marka, korespondencje pod ogólnym tytułem „W pałach komunistycznych i robotniczych” i inne informacje.

Na marginesie

Tak pomyślał sobie kanclerz bński Adenauer, kiedy jego syn zenił się z córką magnata węgierskiego Werhanna. Ledwie minął rok, a młody Adenauer już został członkiem zarządu towarzystwa węgelskiego „Rheinsche Braukohlen AG” w Kolonii, należącym do jego tescia. Adenauer dobrze wniósł swego syna. Koncern starożytny Werhanna od 1948 roku dał około 70 milionów marek zysku! Inny członek dynastii Adenauerów, bratanek kanclerza, Kurt został pod koniec ub. roku mianowany członkiem rady nadzorczej lotniczych zakładów Junkersa w Kassel. Obecnie

